

W Roku Henryka Sienkiewicza upamiętniające uroczystości



Uczniowie Wileńskiej Szkoły Podstawowej na Lipówce zaprezentowali urozmaicony program artystyczny **Fot. Marian Paluszkiwicz**

„Poprzez swoją twórczość, publicystykę i działalność społeczną budził świadomość narodową, uczył dumy z polskości, umiłowania ojczyzny i zdolności do poświęceń” — podkreślili senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej w uzasadnieniu decyzji o uchwaleniu roku 2016 Rokiem Henryka Sienkiewicza.

Toteż przez cały rok w Polsce oraz na Litwie odbywają się uroczystości upamiętniające wielkiego pisarza. Inicjatywa ta została podjęta dla upamiętnienia 100. rocznicy śmierci Henryka Sienkiewicza. W tym roku przypada również 170. rocznica urodzin polskiego laureata literackiej Nagrody Nobla. **Str. 4**

W Wilnie zatrzymano handlarzy narkotyków

Str. 6

Dobry występ siatkarek z Awizeń

Str. 8

Domowe sposoby na zapalenie zatok

Str. 11



ISSN 1392-0405



KURIER WILEŃSKI

Piątek
Grudzień 2016 2

Imieniny: *Aurelii, Barbiny, Budziława, Jana, Marii, Pauliny, Rafała, Sulisława, Walentego, Wiktoryna i Zbyluta*

TRZY PYTANIA DO...

...Nijoli Grigorenko, gospodyni domowej wychowującej trójkę dzieci, wilnianki

1. Wkroczyliśmy w okres Adwentu. Czym dla Pani i rodziny jest Adwent?

Być może to zabrzmia nieco dziwnie, ale dla mnie od zawsze był i jest to najpiękniejszy okres roku. W moim rodzinnym domu Adwent to był okres takiego wyciszenia się, nawet się rozmawiało o pół tonu ciszej. Lubiłam tę ciszę i tę usłaną białym puchem ziemię, bo biel mi się zawsze kojarzyła z czymś trochę anielskim, niebiańskim, tajemniczym. Tę tradycję przyniosłam też do swojej rodziny.

2. Jakie jeszcze tradycje adwentowe były w Pani domu?

Rodzice zawsze mówili, że podczas Adwentu nikt nie może być głodny, w tym okresie trzeba każdego nakarmić. Nawet wtedy, gdyby to była szklanka herbaty z kromką chleba, nigdy bowiem nie dawali proszącym pieniędzy. Owszem, dawali czasem jakieś ubranie. Ja również przytrzymuję się tej zasady. Jeśli widzę żebrzącego, pytam czy nie jest głodny. Jeśli tak, kupuję mu coś do zjedzenia i daję. Wszak wrzucić parę centów do czapki, to proste, a dać mu jakąś bułkę, czy ciepły pierożek, dotknąć jego ręki i powiedzieć „smacznego”, to okazać mu też trochę serca, ciepła, jakby trochę go przytulić.

3. Adwent jest okresem nie tylko okazania serca bliźniemu, ale także przebaczenia wszystkim tym, którzy być może nas skrzywdzili. A z tym chyba bywa najtrudniej?

Nie. Każdą urazę umiem szybko zapomnieć i darować. I nie robię tego tylko dlatego, że tak naucza Kościół. Myślę, że robię to trochę z własnego egoizmu. Po prostu nie umiem nosić złości w sobie, bo mnie samej wtedy jest z tym ciężko i cierpię z tego powodu.

Rozmawiała Julitta Tryk

Konserwatyści a grupa parlamentarna ds. mniejszości narodowych

Z inicjatywy członka frakcji konserwatystów Andriusa Kubiliusa ma powstać specjalna grupa parlamentarna „3 Maja”, nazwana na cześć ważnego wydarzenia historycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Grupa parlamentarna ma zająć się opracowaniem długoterminowej, obszernej strategii politycznej dotyczącej wspólnot narodowych na Litwie. Propozycja powołania grupy została wczoraj złożona przewodniczącemu Sejmu Viktorasowi Pranciškisowi. Pod apelem podpisy złożyli politycy z różnych ugrupowań politycznych, między innymi Žygimantas Pavilionis, Arūnas Gelūnas, Gabrielius Landsbergis, Gediminas Kir-

kilas, Juozas Bernatoniš, Rasa Budbergytė, Rita Tamašunienė, Mindaugas Puidokas, Arvydas Nekrošius, Ingrida Šimonytė. Bodźcem stworzenia tego typu grupy jest również budząca niepokój sytuacja geopolityczna.

„Startując w wyborach sejmowych świadomie wybrałem wileńsko-solecznicki okręg wyborczy, w celu poznania sytuacji ekonomicznej, kulturalnej i politycznej regionu. Chciałem też znaleźć skuteczny sposób na rozwiązanie różnorodnych problemów Wileńszczyzny. W celu opracowania długoterminowej strategii niezbędne jest stworzenie odpowiedniej grupy parlamentarnej” — powiedział Kubilius.



zw.lt

IV TURNIEJ FUTSALOWY O PUCHAR WILEŃSKIEJ MŁODZIEŻY PATRIOTYCZNEJ

Wraz z początkiem kalendarzowej zimy ruszyła rejestracja na futsalowy Puchar Wileńskiej Młodzieży Patriotycznej. **Czwarty turniej, w którym udział bierze polska młodzież do 21 lat (urodzeni od 17 grudnia 1995), odbędzie się 17 grudnia o godz. 12.00 w Gimnazjum Jana Pawła II (ul. V. Druškio 11) w Wilnie.** Oprócz zwiększenia pułapu wiekowego poszerzyliśmy także grono uczestników: w tym roku udział weźmie szesnaście drużyn siedmioosobowych (bramkarz + 3 zawodników w polu (plus maksymalnie 3 rezerwowych). Tradycyjnie zmierzą się one w systemie mieszanym, czyli w czterech grupach zagrają „każdy z każdym” i po dwie najlepsze z zestawienia awansują do fazy pucharowej. Nowością jest nagroda specjalna ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej dla najlepszego piłkarza turnieju! Ponadto wyróżnieni zostaną strzelec największej liczby bramek oraz bramkarz, który zachował najwięcej „czystych” kont.

Czekamy na zgłoszenia pod adresem wilnomp@gmail.com. Po wystaniu zgłoszenia na maila drużyny otrzymają regulamin turnieju oraz kartę rejestracyjną. **Uwaga! Rejestracja trwa do 11 grudnia! Więcej informacji udziela: Aleksander Sudujko (+370 626 54809) Informacja aktualizowana będzie również na stronie <https://wilnomp.wordpress.com/>**

Wileńska Młodzież Patriotyczna

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku
Birbynių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz (tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt). **Zastępca red. nac.:** Aleksander Borowik (info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46) **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė (tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt) **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiewicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata (tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt), Diana Kaczan — reklama (tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt). **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.**

Redaktor dyżurny: Brygita Łapszewicz



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Katarzyna Zvonkuvienė urodziła bliźnięta

Znana litewska piosenkarka polskiego pochodzenia Katarzyna Zvonkuvienė 1 grudnia urodziła bliźnięta.

Świeżo upieczony tata Deivydas pierwszy podzielił się radosną wiadomością na Facebooku.

„W ten piękny zimowy poranek przyszły na świat Kornelia i Donatas!” — napisał znany litewski kompozytor i producent 39-letni Deivydas Zvonkus.

Katarzyna i Deivydas do ostatniej chwili nie wiedzieli płci swych pociech, dlatego para przyszykowała uniwersalną wyprawkę.

„Ubranka są białe, beżowe, szare. Może to przesady, ale czasami, gdy rodzice spodziewają się chłopca, rodzi się dziewczynka i odwrotnie. Nie wierzę, że na sto procent można być pewnym płci dziecka. Jesteśmy ostrożni z wyborem imion dla naszych pociech. Chcemy je najpierw ujrzeć, przytulić i dopiero wtedy tylko postanowimy, jakie imiona im damy. Powinny ładnie brzmieć w obu językach.” — mówiła przed porodem 36-letnia Katarzyna.

Aż do samego porodu piosenkarka prowadziła aktywną działalność twórczą.

Uczestniczyła w programach telewizyjnych, brała

udział w spotkaniach, udzielała wywiadów. Pochodząca z Miednik Katarzyna Zvonkuvienė (Niemycko) od kilku lat zajmuje honorowe miejsce na litewskim Olimpie muzycznym. Piosenkarka brała udział w narodowych eliminacjach do „Eurowizji”. Z dużym sukcesem prowadziła „Kasztanowy Chór Wileńszczyzny” w telewizyjnym projekcie „Chorę karai”; świetnie wystąpiła w telewizyjnym show tanecznym „Kviečiu šokti. Pažadinta aistra”.

Obecnie Katarzyna prowadzi karierę solową oraz występuje z zespołem Pop Ladies.

Dawna przyjaźń i współpraca wiąże Katarzynę i z naszym dziennikiem. Utwory w jej wykonaniu upiększały liczne imprezy, organizatorem których był „Kurier Wileński”. W 2014 roku piosenkarka została zgłoszona przez Czytelników dziennika na kandydata do tytułu „Polak Roku” oraz znalazła się na liście finalistów.

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” gratuluje Młodym Rodzicom oraz składa najserdeczniejsze życzenia zdrowia, miłości, ciepła i wyrozumiałości! ☐



Szczęśliwi rodzice — Katarzyna i Deivydas

Fot. archiwum

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA

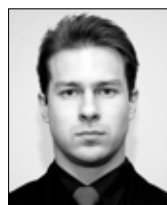


Wczoraj w Centrum Narciarstwa na wileńskiej Lipówce ogłoszono otwarcie sezonu zimowego

Fot. Marian Paluszkiwicz

KOMENTARZ DNIA

Jak nie należy kraść wiadra złota



Nowojorska policja od dwóch miesięcy poszukuje człowieka, który z opancerzonej ciężarówki ukraść wiadro płatków złota. Upubliczniła nawet nagranie, na którym widać, jak z otwartej budy pojazdu mężczyzna unosi wart 1,6 miliona dolarów ładunek. Można więc zakładać, iż prędzej czy później zostanie złapany. Miał pecha — nie wiedział, jak się kraść wiadro złota. Zamiast się pocić i dźwigać blisko czterdziestokilogramowy ładunek, ryzykować natychmiastowe złapanie, mógłby robić interesy na Litwie. Tu można kraść złote wiadra i miednice, a pozostać bezkarnym. Pamięta kto jeszcze prywatyzację rafinerii w Możejkach w końcu lat dziewięćdziesiątych? Wówczas — by tylko nie trafiła w ręce Rosji — rafineria została faktycznie za darmo oddana pewnej firmie, która następnie sprzedawała rafinerię z zyskami — właśnie Rosjanom. Ktokolwiek za to poniósł odpowiedzialność, a może jakieś dochodzenie zaczęto? Pewnie — że nie! Przykładów można mnożyć dużo — budowa „Pałacu Władców”, kolejne budowy stadionów narodowych, zamykanie elektrowni atomowej w Wisagini, przekręty przy LEO LT, prywatyzację telekomunikacji, nocne reformy podatkowe i manipulowanie rynkiem bankowym, a także wiele, wiele innych. Przy takich możliwościach, jakie stwarza litewski system polityczny, kradzież wiadra ze złotem wygląda niepoważnie.

Rajmund Klonowski

CYTAT DNIA

„Bliscy przyjaciele mogą ze sobą rozmawiać bez niedomówień i rząd szwedzki uważnie przygląda się dialogowi, jaki Polska prowadzi z UE w ramach procedury kontroli przestrzegania zasad państwa prawa” — powiedział premier Stefan Löfven przed spotkaniem w Sztokholmie z prezydentem Polski

LICZBA DNIA

168

transporterów opancerzonych M577 nabędzie w Niemczech Wojsko Litewskie

W Roku Henryka Sienkiewicza upamiętniające uroczystości

ze str. 1 »

Henryk Sienkiewicz — jak głosi senacka uchwała — „w czasach zniewolenia pisał dla pokrzepienia serc, a jego książki zbłądziły pod strzechy”. W uchwale zaznaczono, że kolejne odcinki powieści Sienkiewicza publikowane w czasopiśmie gromadziły na wspólnej lekturze przedstawicieli wszystkich stanów, a wpływ języka Sienkiewicza na współczesną polszczyznę jest trudny do przecenienia.

„Był i jest ambasadorem polskości, m. in. za sprawą niosącej uniwersalne wartości powieści „Quo vadis”, która dziś, w chwili zderzenia cywilizacji, zyskuje dodatkowe, współczesne znaczenie” — napisano.

Do obchodów uroczystości upamiętniających 100. rocznicę śmierci oraz 170. rocznicę urodzin Henryka Sienkiewicza dołączyła również Szkoła Podstawowa na Lipówce w Wilnie. 1 grudnia w szkolnej auli odbyła się tu akademie ku czci polskiego pisarza. Święto poprowadziły uczennice Adriana Szerłat i Ilona Kalczyńska, a o oprawę muzyczną zadbała nauczycielka Renata Joknienė. Uczniowie zaprezentowali urozmaicony program artystyczny, składający się z tańców, wierszy, piosenek. Uzupełnieniem programu była prezentacja przedstawiająca najważniejsze karty życiorysu pisarza, fragmenty jego utworów, cytaty, opracowane przez polonistkę Olimpię Sobolewską.

— Chcieliśmy szerzej zapoznać uczniów z życiem i twórczością pisarza. Ogłosiliśmy konkurs wiedzy o Henryku Sienkiewiczu, w którym uczniowie 9-10 klas chętnie wzięli udział. Za najlepsze prace zostały przyznane nagrody — powiedziała organizatorka święta Olimpia Sobolewska.

— Pytania konkursowe by-

ły dość skomplikowane, dotyczyły twórczości, życia pisarza, jego podróży, muzeum pisarza w Oblęgorku — mówiła współorganizatorka konkursu Irena Priščepionkienė. Nagrody książkowe w postaci dzieł Sienkiewicza oraz dyplomy opatrzone mottem „Żyłem i pisałem krzepiąc serca nadzieją wolności” powędrowały do uczniów, którzy wykazali się najgłębszą wiedzą o pisarzu: Adrianie Szerłat, Eweliny Ogar i Edgara Frołowa. Nagrodzono również najbardziej aktywnych uczestników konkursu: Pawła Jarmołowicza, Stefanię Tumas, Agnieszkę Łokucijewską, Karolinę Prokopową, Sylwestra Sawaniewskiego.

— Dzięki konkursowi Henryk Sienkiewicz stał się mi bliższy. Poznałam go jako człowieka, który czuł, cieszył się, kochał, rozpaczal po śmierci swej żony, ale mimo to nie porzucił pisania — mówiła Adriana Szerłat z 9c, wyróżniona w konkursie.

— Konkurs pozwolił mi odkryć wiele nieznanych kart z życiorysu i twórczości pisarza — dodał Edgar Frołow z 10c.

— Henryk Sienkiewicz to człowiek, który umiłował słowo polskie, który potrafił operować tym słowem pięknie i kunsztow-

nie. Chciałabym, żebyście czytając jego książki, także umiłowali słowo polskie, żebyście umieli pięknie się wysłowić i czuli przyjemność z obcowania z książką — przemawiała do uczniów dyrektor szkoły Helena Gasperska.

Henryk Sienkiewicz, pseudonim „Litwos”, był mocno związany także z Litwą. Pisarz pochodził z rodu litewskich Tatarów. Bywał w majątku rodziny swojej żony w Bystrampolu na Litwie, a akcję powieści „Potop” umieścił m. in. na Laudzie, historycznej krainie na północ od Kowna. Tam Sienkiewicz umieścił bohaterkę Oleńkę Billewiczównę, tam szalał ze swoją kompanią Kmicic. Akcja „Potopu” rozgrywa się w takich miejscowościach, jak Mitruny, Upita, Pacunele, Wodokty, Wołmontowice, Lubicz, Kiejdany.

Zaś właściciel majątku Hanuszyszki w powiecie trockim Kazimierz Szetkiewicz został ukochanym teściem autora „Trylogii”. To właśnie Szetkiewicz, tryskający humorem „Litwin z krwi i kości” udzielił wielu swych charakterystycznych cech stworzonej przez Henryka Sienkiewicza barwej

postaci Zagłoby. W kościele w Wodoktach, w którym według powieści „Potop” odbył się ślub Andrzeja Kmicica z Oleńką Billewiczówną, we wrześniu odsłonięto umieszczoną na fasadzie świątyni tablicę, na której napis po litewsku i polsku upamiętnia setną rocznicę śmierci pisarza.

Następnie w Wodoktach posadzono 100 dębów, które dają początek powstającemu parkowi pamięci Sienkiewicza.

Uroczystości upamiętniające odbyły się również w Bystrampolu koło Poniewieża. 26 listopada odsłonięto tu na ścianie dworu dwujęzyczną tablicę. „Pisarzowi nobliście, który stąd rozpoczął swoją podróż szlakami Ziemi Upickiej, podczas której zrodziła się wizja pierwszych rozdziałów powieści „Potop” w setną rocznicę śmierci — Litwini i Polacy” — głosi napis na tablicy.

„Gdy się ktoś zaczyta, zawsze albo się czegoś nauczy, albo zapomni o tym, co mu dolega, albo zaśnie — w każdym razie wygra” — twierdził z lekką przekorą noblista. Wygra się na pewno, sięgając po tomiki „Potopu”, „Pana Wołodyjowskiego”, „Quo vadis” czy „Latarnika”. □

Anna Pieszko



Miłośnicy mowy polskiej wraz ze swymi nauczycielami

Fot. Marian Paluszkiewicz

Jan Żaryn o senackich poprawkach do ustawy o Krzyżu Wschodnim

Senat chce, by Krzyż Wschodni — odznaczenie dla obcokrajowców, którzy nieśli pomoc prześladowanym Polakom na Wschodzie — przyznawano w związku z represjami w latach 1917-1991, a nie jak jest obecnie w ustawie, w latach 1937-1959.

— Te daty wydają się zawężające i niewłaściwe, ponieważ w ten sposób ograniczamy zasięg beneficjentów tego odznaczenia — podkreśla w rozmowie z „Kurierem” senator Jan Żaryn.

Na początku listopada ustawę ustanawiającą Krzyż Wschodni — odznaczenie dla obcokrajowców, którzy nieśli pomoc Polakom na Wschodzie prześladowanym w latach 1937-1959 ze względu na ich narodowość — przyjął jednogłośnie Sejm RP. Wczoraj swoje poprawki wprowadził Senat.

— W obecnym brzmieniu ustawy Krzyż Wschodni ma być nadawany obywatelom II RP niepolskiego pochodzenia i cudzoziemcom, którzy w latach 1917-1991 na terenach objętych władzą bolszewicką oraz w czasie okupacji niemieckiej Kresów Wschodnich w latach 1941-1944 nieśli pomoc Polakom — mówi senator Jan Żaryn, który zaproponował poprawkę, zakładającą usunięcie z ustawy dat granicznych 1937-1959.

Inicjatorem ustawy jest szef sejmowej Komisji Łączności z Polakami za granicą Michał Dworczyk (PiS). Wyjaśniając wybór ram czasowych, których miała dotyczyć ustawa zgodnie z projektem przyjętym przez Sejm wyjaśniał, że rok 1937 to rok operacji „Polska” przeprowadzonej przez NKWD. „Pierwszej zakrojonej na tak szeroką skalę akcji represji, wymierzonej w jedną grupę narodowościową — Polaków, w konsekwencji której 111 tys. rozstało rozstrzelanych, kilka-



„Daty 1937-1959 wydają się zawężające, bo w ten sposób ograniczamy zasięg beneficjentów tego odznaczenia” — mówi Jan Żaryn

dziesiąt dalszych tysięcy zostało poddanych represjom” — wyjaśniał poseł PiS.

Dworczyk przyznał, że także przed 1937 rokiem dochodziło do represji wobec Polaków, ale autorzy ustawy uznali, że operacja „Polska” jest na tyle symbolicznym, a jednocześnie zapomnianym wydarzeniem w historii narodu polskiego, że warto je podkreślić ustanawiając jako datę graniczną odznaczenia Krzyż Wschodni. Drugą datą graniczną miał być rok 1959, czyli data zakończenia tzw. drugiej repatriacji.

Z tak wąskimi ramami czasowymi nie zgodził się jednak Senat.

— Te daty wydają się zawężające i niewłaściwe, ponieważ w ten sposób ograniczamy zasięg beneficjentów tego odznaczenia, którymi mogą być np. Kazachowie, pomagający bł. ks. Władysławowi Bukowińskiemu w jego posłudze, którą pełnił na terenie Związku Sowieckiego właściwie aż do śmierci w 1974 r. — zauważa Jan Żaryn.

Senator podkreśla, że wąski przedział czasowy zbyt mocno ogranicza.

— Polacy pozostawali na Syberii często aż do śmierci, która mogła ich zastać do roku 1959, ale też później. Weronika Sebastianowicz, żołnierz Armii Krajowej, jako bardzo młoda osoba została razem z rodzicami aresztowana i skazana wraz z rodzicami na wieloletnie więzienie. Potem wróciła na teren Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, żyła w niezbyt przyjaznym otoczeniu, ale przecież nie brakowało w nim także ludzi życzliwych, którzy pomagali jej w całym okresie sowieckim — mówi.

Jan Żaryn przyznaje jednak, że zapis o konkretnym przedziale czasowym jest w ustawie potrzebny.

— Brak jakichkolwiek dat ograniczających mogłoby sugerować, że odznaczenie przysługuje także osobom niosącym pomoc sprawie polskiej także w XIX w. lub obecnie

wspierających Polaków w jakiejś formie. Nie chodzi jednak o stan dzisiejszy, ale o rzeczywistość konfrontacji Polaków na Kresach Wschodnich z dwoma totalitaryzmami — wyjaśnia „Kurierowi”

Senator podkreśla, że projekty związane z losami Polaków na Kresach są obszarem, w którym stosunkowo łatwo o porozumienie między partią rządzącą a opozycją.

— Zawsze odbywa się bardzo rzeczowa dyskusja, zarówno z udziałem Prawa i Sprawiedliwości, jak i opozycji. Zazwyczaj jesteśmy stroną wnoszącą projekt, gdyż staramy się nadawać nowy kierunek polityce historycznej. Ten impuls spotyka się z bardzo dużym zrozumieniem ze strony opozycji, która chce uczestniczyć w sposób merytoryczny w pracach nad tego rodzaju projektami. Chodzi o zadawanie pytań, tworzenie poprawek. Nie ma tu mowy o obstrukcji, co oczywiście bardzo cieszy, bo świadczy o tym, że po tamtej stronie też są ludzie, którzy rozumieją, że w tym aspekcie polska polityka historyczna wnosi nową jakość po objęciu władzy przez PiS — zauważa Żaryn.

Krzyż Wschodni ma nadawać prezydent na wniosek ministra spraw zagranicznych. Wnioskować o nadanie orderu mogą wszyscy. Nie tylko stowarzyszenia, ale też osoby prywatne. Oczywiście także Polacy mieszkający na Litwie, którzy znają osoby, które powinny być nagrodzone przez państwo polskie. □

Hlona Lewandowska
Fot. facebook.com
/prof.janzaryn

SPRINTEM

NHL: New York Rangers
najdroższym klubem

New York Rangers zajęli pierwsze miejsce w corocznym rankingu magazynu „Forbes” najdroższych klubów hokejowej ligi NHL.

Ich wartość oszacowano na 1,25 miliarda dolarów. Na czele zestawienia znaleźli się po raz drugi z rzędu.

Na drugiej pozycji uplasowali się Montreal Canadiens – 1,12 mld, a na trzeciej Toronto Maple Leafs – 1,1 mld. „Klonowe Liście” były liderami tego rankingu w latach 2005-2014.

Milos Raonic
zwalnia trenera

Pochodzący z Czarnogóry kanadyjski tenisista Milos Raonic potwierdził, że zakończył współpracę z trenerem Carlosem Moyą (na zdjęciu).

Hiszpański szkolenowiec rozpoczął współpracę z 25-letnim Kanadyjczykiem w styczniu 2016 roku i doprowadził go w tym roku m.in. do finału turnieju w Wimbledonie, gdzie rozstawiony z „dwojką” Brytyjczyk Andy Murray pokonał Raonica (6.) 6:4, 7:6 (7-3), 7:6 (7-2).

Dobry występ siatkarek z Awizeń

26 listopada dwa zespoły z Gimnazjum w Awizeniach wyjechały do Płociczna-Tartaku na VI Turniej Siatkówki Dziewcząt o Puchar Banku Spółdzielczego.

Do startu zgłosiło się 8 zespołów. Zawody były rozgrywane w 2 kategoriach wiekowych: młodziczki (2002 rok urodzenia i mł.) oraz open, czyli bez ograniczenia wiekowego.

W obu wystartowały siatkarki z rejonu wileńskiego.

Nieoczekiwanie dobrze w turnieju spisał się nasz narybek. Młodziczki z Awizeń wygrały wszystkie mecze, a w turnieju przegrały tylko jednego seta. Najlepszą zawodniczką (MVP) całego turnieju, zdaniem sędziów i trenerów wszystkich ekip, została uznana nasza Wanesa Matulewicz.

Wanesa dobrze radziła sobie zarówno w ataku oraz przyjęciu, jak też i w strefie zagrywki. Warto zaznaczyć, że jej talent od pewnego czasu jest w polu zainteresowania trenerów reprezentacji kraju i jest powoływana na turnieje, w których również jest ważną postacią zespołu.

Ale wiadomo, najbardziej cieszy wynik całego zespołu, a warto zaznaczyć, że to było pierwsze międzynarodowe zwycięstwo nowo utworzonej drużyny.

Nieco gorzej wypadły starsze koleżanki, które na turniej wyjechały w mocno „przeblowanym” składzie. Najważniejsza zawodniczka, kapitan

i lider drużyny Agnieszka Gasztold z przyczyn zdrowotnych na miesiąc wypadła z szeregów i na turniej nie pojechała, a rozgrywająca Gintarė Grigaitė nabawiła się kontuzji i to dało się zauważyć podczas turnieju.

W ostatnim meczu, w którym ważyły się losy, siatka rozdzieliła nasze siatkarki i gospodynie – siatkarki UKS-u Sprintu.

Gospodynie przystąpiły do meczu bez porażki i mimo wielu starań powstrzymać ich nie potrafiły i nasze siatkarki, ulegając z wynikiem 2:1.

Podczas gdy gospodynie cieszyły się ze zwycięstwa – trzy zespoły SOS „Mońki”; UKS „Salos” Suwałki i nasz, nerwowo oczekiwały werdyktu sędziowskiego, albowiem wszystkie zespoły miały identyczną liczbę punktów i różnicę wygranych oraz przegranych setów, a więc stosunek małych punktów miał zadecydować o kolejności drużyn od miejsca 2. do miejsca 4.

Sędziowie długo i skrupulatnie liczyli punkty, a my czekaliśmy w niepewności na werdykt – i każdy obawiał się wyładować na tym najgorszym – jakże przez sportowców nie lubianym – 4. miejscu.

Gdy podczas odczytywania

wyników sędziowie doszli do miejsca 4. w kategorii open, zamarliśmy w napięciu, trzy zespoły nerwowo oczekiwały komunikatu.

Kamień z serca nam spadł, gdy usłyszeliśmy, że jest nim zespół z Suwałk. Po cichu zaczęliśmy mieć nadzieję, że być może szczęście raz jeszcze do nas się uśmiechnie podczas kolejnej „nominacji”

Lecz szczęście było połowiczne, gdyż okazało się, że zaledwie o 2 punkty byliśmy gorsi od rywalk z Siatkarskiego Ośrodka Szkoleniowego z Moniek.

Natomiast i tutaj sędziowie i trenerzy docenili siatkarski kunszt naszej Inesy Szlempo i jednogłośnie przyznali jej nagrodę MVP w kategorii open.

Więc podczas dekoracji cieszyliśmy się z medali, pucharów, dyplomów i tych dwóch indywidualnych wyróżnień dla Wanesy i Inesy.

Podczas pożegnania dziękowaliśmy gospodarzom za świetnie zorganizowane wydarzenie sportowe i zaprosiliśmy na turniej, który jest planowany u nas w okresie świątecznym. □

Waldemar Szumski
trener piłki siatkowej
Szkoły Sportowej Samorządu
Rejonu Wileńskiego



Zawody były rozgrywane w 2 kategoriach wiekowych: młodziczki (2002 rok urodzenia i mł.) oraz open, czyli bez ograniczenia wiekowego. W obu wystartowały siatkarki z rejonu wileńskiego
Fot. archiwum

MŚ w szachach: Carlsen wygrał z Karjakinem na swoje 26. urodziny

Norweg Magnus Carlsen, w dniu swych 26. urodzin, obronił w Nowym Jorku tytuł mistrza świata w szachach.

W rozpoczętym 11 listopada meczu pokonał reprezentanta Rosji, starszego o 11 miesięcy Siergieja Karjajina 9:7. Zasadniczy, dwunastopartiowy klasyczny pojedynek zakończył się na Manhattanie w poniedziałek wynikiem 6:6, a to oznaczało — po dniu przerwy — konieczność dogrywki. Składała się ona z czterech partii szachów szybkich. W pierwszej i drugiej był remis, a po trzeciej i czwartej (w sumie szesnastej) cieszył się z sukcesu Carlsen.

W pierwszej dogrywce zawodnicy zdecydowali się po raz kolejny na partię hiszpańską. Walczący czarnymi figurami Carlsen bez problemu wyrównał pozycję, w której Karjakin nie szukał komplikacji i po serii wymian padł remis po 37 posunięciach.

Zdaniem najśłynniejszej szachistki świata Węgierki Judit Polgar, prowadzącej relację w studio meczowym, pretendent nie wykorzystał przewagi koloru. Z pewnością nie chciał ryzykować i komplikować pozycji, jakby remis go satysfakcjonował.

Po krótkiej przerwie zawodnicy zegrali partię włoską. Zgodnie z przewidywaniami, po fazie debiutowej obrońca tytułu postanowił zaostriżyć pojedynek, atakując na skrzydle hetmańskim. To spowodowało, że Karjakin na długo się zamyślił, co wykorzystał natychmiast mistrz świata, poświęcając pionka w zamian za bardzo skomplikowaną pozycję wymagającą dłuższego analizowania.

W następnych kilku posunięciach Carlsen dalej zaostriżał pozycję, jednocześnie zmuszając rywala do długiego namysłu. Kiedy wydawało się, że Norweg wygra, kibice znowu zobaczyli heroiczną obronę Rosjanina i partia zakończyła się remisem

poprzez osiągnięcie przez niego rzadko widzianego na szachownicach pata.

W trzeciej ponownie grano partię hiszpańską. Po raz kolejny po debiucie niewielką inicjatywę uzyskał Carlsen. W 29. posunięciu poświęcił pionka, w zamian za którego wdarł się do obozu przeciwnika i wykorzystał pierwszy błąd popełniony przez rywala. W 38. posunięciu Rosjanin się poddał i mistrz świata objął prowadzenie 2:1, a w sumie 8:7. W czwartej partii zawodnicy po raz pierwszy w tym turnieju zdecydowali się na obronę sycylijską. Mający czarne figury Karjakin musiał zmienić styl gry na bardziej agresywny. Ale... Carlsen ani przez moment mu na to nie pozwolił. Cały czas kontrolował sytuację na szachownicy. Tego dnia dokonał drugiej egzekucji,

obronił on tytuł mistrza świata. Lepszego prezentu na 26. urodziny nie mógł sobie sprawić. Dodatkowo dostanie 55 procent z miliona dolarów, zamiast 60. Te pięć procent musi oddać za swoje niesforne zachowanie po porażce w ósmej partii, kiedy to odmówił udziału w konferencji prasowej.

Pięćdziesiąty piąty mecz o szachową koronę wzbudził ogromne zainteresowanie w wielu krajach. Jak się ocenia, w samej tylko Norwegii transmisje „na żywo” obejrzało ok. ćwierć miliona osób. Również i w miejscu zawodów — sala w budynku Fulton Market na dolnym Manhattanie była prawie zawsze zapełniona, mimo wysokich cen wejściówek. Karnet na cały mecz kosztował od 350 do 3 000 dolarów, a bilety na po-



Po remisie 6:6 w szachach klasycznych, dogrywka zakończyła się zwycięstwem Norwega 3:1 **Fot. archiwum**

matując po przepięknej kombinacji z ofiarą hetmana w 50. posunięciu. Dogrywka to już pokaz potęgi Carlsena. Bezpieczny remis czarnymi w pierwszej partii, a potem prawie wygrana w drugiej odebrały urodzonemu w Symferopolu pretendentowi energię, co spowodowało, że w trzeciej partii popełnił decydującą dla losów meczu błąd.

Po remisie 6:6 w szachach klasycznych, dogrywka zakończyła się zwycięstwem Norwega 3:1, dzięki czemu po raz drugi

szczególne partie od 75 do 900. Jeszcze nigdy w historii w walce o tytuł najlepszego szachisty świata nie spotkali się tak młodzi zawodnicy. Carlsen pierwsze turnieje rozegrał w roku 2001, szybko ściągając na siebie uwagę ekspertów królewskiej gry.

Po dwóch latach posiadał już tytuł mistrza międzynarodowego, a w roku 2004 otrzymał tytuł arcymistrza, stając się drugim najmłodszym w historii zawodnikiem (po... Karjakinie), któremu nadano ten tytuł. **□**

SPRINTEM

Biathlonistki Polski bez punktów



Laura Dahlmeier wygrała bieg indywidualny kobiet w szwedzkim Oestersund,

pierwszą indywidualną konkurencją nowego sezonu biathlonowego Pucharu Świata. W triumfie nie przeszkodziły Niemce dwie karne minuty. Druga Francuzka Anais Bescond (1) straciła do niej 15,8 s, a trzecia Białorusinka Daria Jurkiewicz 1:17. Żadnej z Polek nie udało się wywalczyć punktów. Najlepsza z nich Monika Hojnisz była 44.

EuroCup: jak nasi grali

Wileński Lietuvos rytas wywalczył ważne zwycięstwo w 6. kolejce rozgrywek Pucharu Europy, w domowym meczu pokonując Bilbao RetaBet 83:71. Z kolei Lietkabelis Poniewież tylko końcówce z wynikiem 89:91 musiał przyznać wyższość BC Nižny Nowogród. Zwycięstwo w Siemens arenie dla wilińian było 3 z kolei, dzięki temu Lietuvos rytas obecnie plasuje się na drugiej pozycji w grupie. Lietkabelis Poniewież z 3 zwycięstwami i czterema porażkami zapewnił już sobie awans do kolejnej fazy rozgrywek.

FIBA: Zwycięsto Neptūnasa

Koszykarze Rosy Radom przegrali na Litwie z Neptūnasem Kłajpeda 63:66 w 7. kolejce grupy C Ligi Mistrzów FIBA, kończącej pierwszą rundę spotkań. To czwarta porażka wicemistrza Polski w tych rozgrywkach z siedmiu możliwych. Z kolei Neptūnas wywalczył już 6 zwycięstwo. Na swoim koncie ma także jedną porażkę.

Strony przygotował
Witold Janczys